

Pojawiające się informacje medialne sugerują, że rozwiązania zastosowane podczas remontu ulicy Wrocławskiej są niewłaściwe.

Pierwsze zarzuty dotyczą umieszczenia progów zwalniających w jednej linii przed/za przejściem dla pieszych. Owszem, takie rozwiązanie nie jest popularne, jednak jest prawidłowe i stosowane w wielu miastach. Zadaniem zastosowanych progów zwalniających jest wyhamowanie pojazdów w obrębie przejścia dla pieszych. To, że są dla jednego kierunku ruchu zamontowane za przejściem dla pieszych nie zmienia faktu, że ograniczenie prędkości dotyczy obszaru przejścia dla pieszych i już na nim prędkość musi zostać zredukowana. Jednocześnie warto zaznaczyć, że montaż takich progów przed przejściem dla pieszych od strony skrzyżowania utrudniałaby poruszanie się pojazdów wjeżdżających od strony ulicy Słonecznej.

Już po kilku dniach od montażu progów można zauważyć, że pojazdy poruszają się wolniej w obrębie skrzyżowania i łatwiej jest włączyć się do ruchu na ul. Wrocławskiej. Można więc założyć, że rozwiązanie spełnia swoje zadanie.

W przypadku pozostałych progów zwalniających ich montaż konieczny byłby na zjazdach do posesji, co byłoby uciążliwe dla mieszkańców (użytkowników tych zjazdów). Jednocześnie montaż progów tylko dla jednego kierunku jazdy nie jest wskazany, ponieważ zachęcałoby to kierowców do jazdy "pod prąd" w celu ominięcia progów.

Podnoszone są również argumenty, że bardziej oczekiwanym rozwiązaniem byłby montaż sygnalizacji świetlnej lub budowa ronda. Prawdopodobnie byłyby to rozwiązania zasadne, jednak niewspółmiernie droższe (w budowie i utrzymaniu) od zastosowanego. Budowa ronda prawdopodobnie wiązałaby się również z koniecznością wykupu działek, a w sytuacji skrajnej nawet z wywłaszczeniami ("wygodne" rondo zajmuje bardzo dużo miejsca).

Kolejne zarzuty dotyczą zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Broniewskiego i ul. Wrocławskiej. Dotychczasowe rozwiązanie funkcjonowało od wielu lat i niestety nie zapewniało bezpieczeństwa. Było wręcz niebezpieczne. Piesi często byli niewidoczni dla kierowców, zasłaniany przez samochody jadące na jednym z trzech pasów. Było również niezalecane z uwagi na długość przejścia, lokalizację pomiędzy dwoma skrzyżowaniami oraz prowadzenie pieszych przez trzy pasy ruchu. W celu zwiększenia bezpieczeństwa (niekoniecznie wygody) przejście dla pieszych postanowiono przesunąć w stronę ulicy Broniewskiego. Dzięki temu możliwe stało się wyznaczenie szerokich łuków umożliwiających bezkolizyjnie mijanie się pojazdów osobowych i ciężarowych w obrębie skrzyżowania ul. Kościuszki/Broniewskiego. Likwidacja jednego pasa ruchu umożliwiła poszerzenie chodnika w obrębie skrzyżowania. Dodatkowo, pomimo braku pasa do lewoskrętu, bezpieczniejszy stał się manewr skrętu z ul. Broniewskiego w ul. Kościuszki.

W obecnej sytuacji brak ruchu pieszego pomiędzy ul. Staszica i Kościuszki ułatwia poruszanie się wszystkim uczestnikom ruchu. Przeniesienie przejścia dla pieszych w kierunku ul. Broniewskiego zapewnia większe bezpieczeństwo m.in. przez dużo lepszą wzajemną (kierowca/pieszy) widoczność tego przejścia. Przejście jest widoczne z większej odległości, oddalone od ruchliwego skrzyżowania. Warto zauważyć, że takie umiejscowienie skraca drogę i ułatwia dojście pieszym poruszającym się południową stroną ulicy Broniewskiego lub ulicą Staszica do m.in. marketu, przystanku autobusowego. Piesi idący ulicą Kościuszki w dalszym ciągu mają do dyspozycji przejście dla pieszych naprzeciw osiedla 700-lecia.

Oczywiście każda zmiana, tym bardziej duża zmiana, może powodować niepokoje i początkowe niezrozumienie potrzeby tych zmian. Podobnie dużą zmianą było wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Kościuszki lub oznakowania ulic na terenie kępińskiej "kamczatki". Dzisiaj trudno wyobrazić sobie powrót do dawnych rozwiązań...